

Kac - 88 – Fatum

Po wczorajszym dniu opadam z sił
Ręce trzęsą się a w gardle charczy mi
Czas wstać
Choć głowa wciąż mi spada w miękki puch
Obiecałem nigdy więcej już
Dziś koniecznie muszę dobrze grać
I pokazać im na co wciąż nas stać
Więc gram palcami waląc pocę się jak kot
Sił mi brak nienawidzę go
Już czas
Oszczędzać głowę mnie tu ranią szkła
Ja wiem
Co ta rozpusta w sobie złego ma
Po koncercie w gardle sucho mi
Coca coli łyk lecz dalej chce się pić
Hej hop
I ciepły strumień strzela prosto w brzuch
Choć walczyłem to przegrałem znów



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych